

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin © 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin © 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 27. marca 1917.

W oczekiwaniu.

Od dziesięciu dni odbywa się we Francji największa od czasu bitwy nad Marne zmianna frontu. Na blisko 150 kilometrowej linii między Arras i Soissons wojska niemieckie przeszły do odwrotu, opuszczając w ten sposób względnie znaczną część okupowanego dotąd w kraju nieprzyjacielskim terytorjum. We Francji pierwsze zastąpienie wojsk niemieckich powitane zostało jako wielki tryumf oraz kwatermistrzowski, a odzyskanie skrawka ziemi ojczyzny przyjęte z łatwo zrozumiałą radością. Niemniej poważna francuska krytyka wojskowa przestrzega przed złudzeniami. Wskazuje ona, że odwrot niemiecki, przewidziany i przygotowany oddawano, przeprowadzony został z wielką systematycznością, tak, że absolutnym błędem byłoby uważać cofające się armie niemieckie za zwyciężone; przeciwnie mieć się trzeba na baczności przed ewentualnymi niespodziankami z ich strony.

Naczelne dowództwo francusko-angielskie zdaje się istotnie postępować w myśl tych głosów. Strategia jego nacechowana jest wyraźną wielką ostrożnością. Pościgi wojsk koalicyjnych za cofającymi się Niemcami względnie powoli postępuje naprzód i wysocy teraz po 10 dniach w punktach najbardziej wysuniętych blisko 40 kilometrów, co stanowi mniej więcej tylko cztery kilometry. Wzięcie tu wprawdzie trzeba też pod uwagę, że pościgi ten z różnych względów napotyka na ogromne trudności techniczne. Informacje obydwóch stron potwierdzają, że zniszczenie wszelkich dróg komunikacyjnych oraz niektórych miejscowości dokonana została przez wojska niemieckie przed odwrotem z taką gruntownością, że postępujący za nimi nieprzyjaciel na każdym kroku napotyka na coraz to nowe przeszkody, których usunięcie wymaga wiele czasu i ogromnego nakładu pracy; sadło śniegi, deszcze i wiatry teraz jeszcze pod koniec marca wstrzymują operacje wojenne.

W takich warunkach Francuzi i Anglijczycy posuwają się naprzód bardzo powoli. Głównie ich siły wogóle idą dopiero naprzód po utwierdzeniu zajętego terenu; jedynie kawaleria i lżejsza broń zapuszcza się prędzej za nieprzyjacielem i stara się ciągnąć w kierunku tylnymi strażami. Naczelne dowództwo niemieckie zaś z natury rzeczy ukrywa jeszcze, gdzie zatrzymują się główne jego siły, i przez takie strażki z najlepszych oddziałów wybrane sytuacyjnie utrudnia nieprzyjacielowi postępy i wszelką orientację. To też walki, o których w ostatnich dniach donoszą komunikaty z zachodniego frontu, przeważnie toczą się tylko pomiędzy lżejszymi oddziałami obydwóch stron. Po trzydziestomiesięcznej wojnie pozycyjnej w rowach strzeleckich front zachodni przedstawia się znów na pewnej przestrzeni zupełnie płynnie, a tem samem dla zręczności strategicznej naczelnych komend znacznie szerzej niż dotychczas otwiera się pole. Zarazem oczywiście i dla wszelkich domysłów, w jaki sposób nastąpi wywołanie tej ciekawej obecnej sytuacji strategicznej.

Prasa niemiecka jak zazwyczaj i tym razem zachowuje pod tym względem wielką powściągliwość poprzestając na wyrażaniu absolutnego zaufania do wszelkich operacji wojskowych, któremi kieruje Hindenburg. Po stronie przeciwniej natomiast zdania są bardzo podzielone. Nie brak jest głosów przypuszczających że Niemcy tylko w tym celu zdecydowali się na skrócenie frontu, aby cofając się na linię z góry już przygotowaną i dla defensywy dogodniejszą. Ale odzywają się też obawy, że naczelne dowództwo niemieckie na tej roli biernej nie poprzestanie. Albo stara się ono wciągnąć przeciwnika w zasadzkę albo też chce przez skrócenie frontu zaoszczędzić siły, które potrzebne są więcej do nowego decydującego ciążenia. Kwestja jest jednak, gdzie ten ciężar ma nastąpić? Czy w innej części frontu zachodniego czy też wogóle na innym teatrze wojny? I tu znacznym jest że już od kilku tygodni prasa włoska przygotowuje na wielką wspólną ofensywę niemiecko-austriacką na froncie włoskim przypuszczając, że macarstwa centralne postarają się przeprowadzić na wiosnę tego ro-

ku te plany, których rok temu Austrija nie mogła do końca ze względu na równoczesną groźbę ofensywy rosyjskiej. To oczekiwanie wielkiej ofensywy Hindenburga dziś jest we Włoszech tak powszechnym, że prasa zupełnie swobodnie o tem pisze i usiłuje z góry uspokoić publiczność.

Stosunkowo najmniej dowodów odnosi się w chwili obecnej do frontu rosyjskiego, jakkolwiek właśnie ciekawym jest, jak dalece wypadki rozgrywane się w kraju wpłyną na zdolność operacyjną armii rosyjskiej. W prasie niemieckiej tu i w oświadczeniach się projekty, żeby właśnie teraz podjąć na wielką skalę ofensywę przeciw Rosji, która wtedy pod naciskiem trudności zewnętrznych i wewnętrznych najłatwiej okazałaby się skora do pokoju. Ale głosy te przabrzmiły bez echa, gdyż dobrze pod tym względem wydosyplinowana prasa niemiecka nie bawi się w mentarskie naczelnego dowództwa. Takto więc i co do frontu rosyjskiego wiadomo tylko tyle jak i co do innych, że wielkie wypadki nastąpią. Ale kiedy i jak, to pokryte zasłoną głębokiej tajemnicy. Ludzkość całą tymczasem usiłuje trwać w oczekiwaniu.

Zaprzysiężenie

wojska rosyjskiego na nowy rząd.

Z Petersburga donoszą, że rosyjski szef sztabu jenerałnego Aleksiejew powiadomił wraz z innymi dowódcami poszczególnych grup armii nowe ministerjum rosyjskie, że wojsko zaprzysiężone zostało na nowy rząd. W sprawie zaproponowanego przez ministra wojny Guczkowa nowego uregulowania naczelnego dowództwa armii rosyjskiej donoszą, że w sprawach czysto wojskowych decyduje naczelną wódz, natomiast pozostawia się nowemu komitetowi wojennemu, który ma być utworzony, sprawę oznaczenia celów wojennych.

Minister wojny Guczkow wysłał intencją rządu prowizorycznego następujący telegram do angielskiej gazety »Times«:

»Pozostaniemy wierni wspólnej sprawie. Dzielujemy serdecznie za życzenia. Armia i flota rosyjska bronią wiernie nowego państwa. Mam nadzieję, że odrodzenie Rosji zacieśni jeszcze więzy pomiędzy nami a walecznym narodem angielskim.«

Wojsko a nowy rząd.

Jenerał Aleksiejew mianowany został, jak donosi »Stockholms Tidningarna« przez rząd wiceprezesa. Naczelną wódz frontu zachodniego, jenerał Ewert otrzymał dymisję; jego następcą został jenerał Leczyński. Urzędowo donoszą z Petersburga: Komisarz nadamurasy powiadomili ministra wojny, iż wojska z nad Amuru stoją wiernie przy nowym rządzie. Podobne telegramy nadesłali komendanci wojsk w Irkucku i załogi w Władywostoku.

Powitanie nowego rządu rosyjskiego przez ambasadorów koalicji.

Petersburg, 25. marca. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi:

Ambasadorzy Anglii, Francji i Włoch udali się dziś na ratusz, gdzie odbywała narada rada ministrów, i powitali rząd prowizoryczny imieniem swych rządów.

Szwajcarska Rada Związkowa ugodziła postać szwajcarskiego w Petersburgu, by z nowym rządem rosyjskim nawiązał stosunki urzędowe.

Przygotowania autonomii dla Estonji.

»Corriere della Sera« donosi: Przygotowuje się także w Petersburgu autonomię dla Estonji. Estonscy delegaci przybyli do Petersburga, by współpracować nad wygotowaniem projektu autonomii. Również i mieszkańcy Kaukazu i Georgjanie domagają się autonomii.

Do nowej Rady miejskiej w Petersburgu kooptowano kilka kobiet, pomiędzy nimi także żonę Miljakowa.

Przygotowania wojenne Ameryki.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Departament wojakowy ogłasza powołanie 14 pułków gwardji narodowej z różnych stanów. Prezydent podpisał rozporządzenie podwyższające personalną flotę na 87 000 chłopów.

Ze źródeł szwajcarskich donoszą, że w sobotę zebrał się ponownie gabinet amerykański, by omówić wspólnie sprawę wysłania korpusu ekspedycyjnego do Europy. Dotąd nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja.

»Times« donosi z Chicago: »Chicago Herald« ogłasza, że wazycy kierujący bankierzy w Chicago popierać będą plan rozległego i wydawnego poparcia finansowego koalicji Jedną z najskuteczniejszych broń znajdujących się w rękach Ameryki, jest kredyt. Rząd amerykański ma brać najwyżej 3 do 3 i pół procent za pożyczkę wysokości miliona dolarów.

Hr. Czernin w Berlinie.

Przybył do Berlina austro-węgierski minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin w towarzystwie radcy legacyjnego, hr. Colloredo Mansfelda. Wczoraj po poł. odbył hr. Czernin w pałacu kanclerskim konferencję z kanclerzem. Wieczorem wyprawił kanclerz na cześć gościa wieczorek, na który byli także zaproszeni sekretarz stanu Zimmermann i ambasador austro-węgierski w Berlinie.

W sprawie tej podróży donoszą z Wiednia, że nie ma ona żadnego specjalnego celu. W ciągu ostatecznego dwudniowego pobytu kanclerza w Wiedniu nie udało się przedyskutować całego ogromnego kompleksu przeróżnych kwestji. Dlatego udał się hrabia Czernin do Berlina, by tutaj dokończyć omówienie tych kwestji z kanclerzem niemieckim.

Z parlamentu niemieckiego.

W parlamencie niemieckim omawiano wczoraj etat urzędu sprawiedliwości, etat kolei Rzeszy i rozpoczęto omawiać etat urzędu skarbu Rzeszy. Z powodu spóźnionej pory odroczone dalsze obrady na dziś godz. 1 po południu. Na porządku obrad najbliższego posiedzenia krótkie zapytania i projekty podatkowe. Wczorajsze rozprawy nie przedstawiały nic ciekawego.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 26 marca.

Zachodni plac boju.

Od kanału La Basée aż na prawy brzeg Searpe była wczoraj ożywiona walka działowa.

Na górzystym terenie na południowo-zachód od St Quentin zaatakowały nasze wojska wojska francuskie, które wtargnęły poza Somme i kanał Crozat i zadaly im krwawe straty; 100 jeńców, kilkanaście karabinów maszynowych i działko piechoty wpadły w nasze ręce.

Na zachód od miejscowości Allette i przeciw linii Leully—Nenville prowadził wróg do ataku znaczną część wielu dywizji po ożywionym ogniu działowym, przeciw naszym naprzód wysuniętym oddziałom, które odparły na niektórych punktach trzykrotnie atakującego wroga, zadając mu krwawe straty.

Pod Craonelle na północ od Alane złamał się w walce pierś o pierś atak francuski.

Dn. 24. 3. wieczorem zaatakowała eskadra lotnicza Dükkirchen; zauważono liczne pożary.

Wczoraj strącił wróg w walce napowietrznej 11 latawców.

Na wschodnim placu boju i na froncie macedońskim pozostało położenie niezmienione przy przeważnie słabej czynności działowej i na przedpolu.